

Cytowanie

CHICAGO: M. Dąbrowski, *Glosa do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2023 r. sygn. akt Kpt 1/17*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2023, nr 5, s. 369–379, <https://doi.org/10.15804/ppk.2023.05.26>

APA: Dąbrowski M. (2023), *Glosa do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2023 r. sygn. akt Kpt 1/17*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” nr 5, s. 369–379, <https://doi.org/10.15804/ppk.2023.05.26>

Marcin Dąbrowski

ORCID ID: 0000-0001-8780-9715

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

E-mail: marcinesku@wp.pl

Glosa do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2023 r. sygn. akt Kpt 1/17

Słowa kluczowe: Trybunał Konstytucyjny, Prezydent, prawo łaski, abolicja, spór kompetencyjny.

Keywords: Constitutional Tribunal, President of the Republic of Poland, right of pardon, abolition, competence dispute.

Streszczenie

Opracowanie odnosi się do postanowienia TK z 2 czerwca 2023 r. o sygn. akt Kpt 1/17, wydanego w przedmiocie sporu kompetencyjnego pomiędzy Prezydentem a Sądem Najwyższym. Orzeczenie TK dotyczy uchwały SN z 31 maja 2017 r. sygn. akt I KZP 4/17, w której Sąd Najwyższy uznał, że Prezydent nie może stosować prawa łaski przed prawomocnym skazaniem. Trybunał uznał, że Sąd Najwyższy nie ma prawa kontrolować postanowień Prezydenta wydanych w ramach realizacji prerogatyw. Autor glosy krytycznie ocenia postanowienie TK. Uznaje bowiem, że w przedmiotowej sprawie w ogóle nie było żadnego sporu kompetencyjnego i że celem działania TK było wyda-

nie orzeczenia interpretującego art. 139 Konstytucji. Ponadto Sąd Najwyższy i sądy powszechne uprawnione są do oceny aktów łaski Prezydenta w ramach sądowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości i domniemania kompetencji, o którym mowa w art. 177 Konstytucji.

Abstract

Gloss to the Judgment of the Constitutional Tribunal of 2 June 2023 file ref. no. Kpt 1/17

The article refers to the judgment of the Tribunal Court of 2 June 2023, file ref. no. Kpt 1/17. In this jurisdiction, the Tribunal resolves a competence dispute between the Supreme Court and the President of the Republic. In the resolution of 31 May 2017 file ref. no. I KZP 4/17 the Supreme Court claims that The President is not supposed to apply the law of pardon to people, who are not finally sentenced. The Tribunal decides that the Supreme Court doesn't have a competence, which allows controlling the President's individual acts. The Author of the article criticizes the Tribunal's judgment and claims that in this particular case there is no a competence dispute. The Tribunal intends to present formally binding interpretation of the article no 139 of the Constitution. Furthermore, the Supreme Court and common courts are entitled to control President's applying the right of pardon during fulfilling their function of the administration of justice.

✱

I. Zagadnienia wprowadzające

W orzeczeniu z 2 czerwca 2023 r. sygn. akt Kpt 1/17 Trybunał Konstytucyjny postanowił „rozstrzygnąć spór kompetencyjny pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej a Sądem Najwyższym w ten sposób, że:

1. na podstawie art. 139 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, prawo łaski jest wyłączną i niepodlegającą kontroli kompetencją Prezydenta wywołującą ostateczne skutki prawne,
2. Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do sprawowania kontroli ze skutkiem prawnym wykonywania kompetencji Prezydenta, o której mowa w punkcie 1”.

Postanowienie zapadło w pełnym składzie. P. Pszczółkowski i M. Warciński zgłosili zdania odrębne. Orzeczenie to budzi wątpliwości i w związku z tym zdecydowałem się sporządzić niniejszą glosę. Po pierwsze uznaję, że w niniejszej sprawie nie zachodził spór kompetencyjny pomiędzy SN a Prezydentem. Wniosek Marszałka Sejmu sprowadzał się do żądania dokonania interpretacji postanowień ustawy zasadniczej i w swojej istocie stanowił próbę stworzenia mechanizmu kontroli postanowienia Sądu Najwyższego z 31 maja 2017 r. sygn. akt I KZP 4/17. Analizując postanowienie pominię kwestię czy prawo łaski dotyczy tylko osób skazanych, czy też może przyjąć ono formę abolicji. Była już przedmiotem wielu publikacji. Bliższa jest mi argumentacja, że prawo łaski, o którym mowa w art. 139 ustawy zasadniczej, może dotyczyć tylko osób prawomocnie skazanych¹. Niniejsza glosa koncentrować się będzie na innych zagadnieniach. Uważam bowiem, że TK nie powinien wydawać rozstrzygnięcia merytorycznego, tylko umorzyć postępowanie jako bezprzedmiotowe. Ponadto TK przecenia znaczenie samodzielnych uprawnień głowy państwa, o których mowa w art. 144 ust. 3 Konstytucji. Do dnia dzisiejszego nie opublikowano pisemnego uzasadnienia. Przygotowując niniejszą glosę oparłem się na ustnych motywach wydanego rozstrzygnięcia².

Sąd Rejonowy wyrokiem z 30 marca 2015 r. sygn. akt II K 784/10 skazał 4 osoby na kary pozbawiania wolności. Apelacje wnieśli wszyscy obrońcy oraz dwójka oskarżycieli posiłkowych. Postanowieniem z 16 listopada 2015 r., Nr PU 117.45.2015 Prezydent zdecydował się „zastosować prawo łaski w stosunku do K.B., M.K., G.P., M.W. przez przebaczenie i puszczenie w niepamięć oraz umorzenie postępowania”. W oparciu o akt łaski Sąd Okręgowy wyrokiem z 30 marca 2016 r. sygn. akt X Ka 57/16 uchylił wydany rok wcześniej wyrok Sądu Rejonowego i umorzył postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.³ Kasacje od tego wyroku złożyli oskarżyciele posiłkowi. Zostały one przyjęte przez SN, który w składzie trzyosobowym przedstawił składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – do rozstrzygnięcia – zagadnienie prawne

¹ TK przyjął zgola odrębne założenie, por. wyrok z 17 lipca 2018 r., sygn. akt K 9/17, OTK ZU 48/A/18.

² Nagranie wideo z ustnego ogłoszenia motywów postanowienia TK z 2 czerwca 2023 r.: https://www.youtube.com/watch?v=fCjkItC_Wik (21.07.2023) – dalej nagranie.

³ Ustawa z 6 czerwca 1997 Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. 2022 poz. 1375 ze zm.).

budzące poważne wątpliwości. Sąd Najwyższy uchwałą z 31 maja 2017 r. sygn. akt I KZP 4/17 uznał, że prawo łaski może być stosowane wyłącznie wobec osób prawomocnie skazanych i że zastosowanie prawa łaski przed datą prawomocności wyroku nie wywołuje skutków procesowych. Ostatecznie Sąd Najwyższy wyrokiem z 6 czerwca 2023 r. sygn. akt II KK 313/16 w sprawie oskarżonych M.K., M.W., G.P., K.B. uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W tym stanie faktycznym Marszałek Sejmu 8 czerwca 2017 r. złożył do TK wnioski o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego pomiędzy Prezydentem a Sądem Najwyższym.

II. Spór kompetencyjny pomiędzy Prezydentem a Sądem Najwyższym

W sprawie sygn. akt Kpt 1/17 został sztucznie wygenerowany spór kompetencyjny pomiędzy Prezydentem a Sądem Najwyższym. Celami tego były usiłowanie legalizacji postanowienia o zastosowaniu prawa łaski wobec 4 osób przed ich prawomocnym skazaniem oraz wiążące ustalenie wykładni art. 139 ustawy zasadniczej. Ponadto postanowienie TK stanowiło próbę dokonania kontroli uchwały SN z 31 maja 2017 r. sygn. akt I KZP 4/17 i miało nie dopuścić do wydania przez SN w postępowaniu kasacyjnym wyroku uchylającego orzeczenie Sądu Okręgowego. Działania TK w tej materii okazały się nieskuteczne, albowiem SN wyrokiem z 6 czerwca 2023 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego.

W rzeczywistości żaden spór pomiędzy Prezydentem a Sądem Najwyższym nie zaistniał. Zgodnie z przyjętą definicją ze sporem kompetencyjnym mamy do czynienia w przypadku, gdy dwa organy władzy publicznej uznają się za właściwe w danej sprawie albo żaden z organów nie uznaje się za właściwy. Taka definicja zawarta jest również w ustawie. Zgodnie z art. 85 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK⁴: „Trybunał rozstrzyga spory kompetencyjne, w przypadku, gdy: 1) co najmniej dwa centralne konstytucyjne organy państwa uznają się za właściwe do rozstrzygnięcia tej samej sprawy lub wydały w niej rozstrzygnięcia; 2) co najmniej dwa centralne konstytucyjne organy państwa uznają się za niewłaściwe do rozstrzygnięcia określonej sprawy”.

⁴ T.j. Dz.U. 2019 poz. 2393.

Prezydent zastosował prawo łaski wobec 4 nieprawomocnie skazanych osób. Natomiast przedmiotem postępowania przed SN była kwestia legalności i poprawności orzeczenia Sądu Okręgowego. Oznacza to, że obydwie organy realizowały odrębne kompetencje i spór kompetencyjny pomiędzy nimi nie miał miejsca. W kontekście prawa łaski mielibyśmy do czynienia z takim sporem np. gdyby Sąd Najwyższy uznał, że posiada kompetencje do zastosowania prawa łaski (abolicji). Ponadto spór zaistniałby w sytuacji, gdyby jakiś inny organ uznał, że posiada wyłączną kompetencję do kontroli aktów urzędowych głowy państwa a SN swoimi orzeczeniami narusza jego właściwość. W sporze kompetencyjnym nie można natomiast żądać stwierdzenia, że żaden organ nie posiada jakiegokolwiek kompetencji. W tym przypadku nie można żądać ustalenia, że żaden organ nie jest właściwy do kontroli aktów urzędowych głowy państwa. Podsumowując Sąd Najwyższy dokonał kontroli legalności aktu urzędowego głowy państwa i odmiennie ocenił treść art. 139 Konstytucji. Jednakże nie przesądza to, że organy te pozostają ze sobą w sporze kompetencyjnym.

Trybunał mając świadomość powyższego faktu zreinterpretował definicję sporu kompetencyjnego⁵. W ocenie TK ze sporem mamy do czynienia, gdy dwa organy wykonując swoje kompetencje wkraczają we wzajemne przestrzenie normatywne lub gdy jeden ogranicza uprawnienia drugiego. Ma to miejsce nawet w przypadku gdy realizują odrębne kompetencje wynikające z różnych regulacji prawnych. TK przyjął bardzo szeroką i nieostrą definicję sporu kompetencyjnego. W jego rozumieniu tego typu sporami będą wszystkie sytuacje, w których jeden organ władzy oddziałuje na funkcjonowanie drugiego organu i mają one równocześnie różne stanowiska co do rozstrzygnięcia danej sprawy. W mojej ocenie koncepcja ta jest wadliwa i niemożliwa do zaakceptowania. W jej świetle ze sporami kompetencyjnymi mielibyśmy m.in. do czynienia we wszystkich przypadkach, w których przykładowo sądy kontrolują działalność innych organów władzy i zmieniają lub uchylają ich rozstrzygnięcia. Wkraczają wówczas w sferę działalności kontrolowanego organu i inaczej postrzegają sposób realizacji ich zadań. Takie postrzeganie sporu kompetencyjnego sprzeczne jest z jego definicją ustawową i wypacza jego isto-

⁵ Por. np. postanowienie TK z 21 kwietnia 2020 r., sygn. akt Kpt 1/20, OTK ZU 60/A/2020.

tę. Bowiem każde odrębne zapatrywanie się na daną sprawę przez dwa różne organy stanowiłoby przejaw sporu kompetencyjnego.

Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy jest organem nadzoru nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania. SN w tej płaszczyźnie nie podlega kontroli sprawowanej przez TK. Sprawa sygn. akt Kpt 1/17 stanowi próbę stworzenia mechanizmów kontroli SN. W mojej ocenie jest to niedopuszczalne i nielegalne. Podsumowując spór miał rzekomy charakter i w rzeczywistości nie miał miejsca, a celem postępowania przed TK była weryfikacja uchwały Sądu Najwyższego z 31 maja 2017 r. sygn. akt I KZP 4/17. W świetle poważnego TK powinien umorzyć postępowanie w sprawie jako bezprzedmiotowe.

III. Samodzielne uprawnienia Prezydenta i ich kontrola

Zawisły przed TK spór sprowadzał się do odpowiedzi na pytanie, czy organy władzy sądowniczej w procesie stosowania prawa posiadają legitymację do badania legalności i skuteczności aktów urzędowych Prezydenta.

Do tej pory w literaturze przedmiotu i orzecznictwie sądów utrwalony był pogląd, że akty urzędowe Prezydenta wydawane w indywidualnych sprawach nie podlegają kontroli. Trybunał wydając postanowienie w sprawie sygn. akt Kpt 1/17 oparł się właśnie na tym stanowisku. Sędzia sprawozdawca przedstawiając ustne motywy orzeczenia stwierdził: „Żaden sąd, w tym Sąd Najwyższy, nie jest organem uprawnionym do derogacji skuteczności aktów urzędowych, które Prezydent wydaje korzystając ze swoich konstytucyjnych i ustawowych kompetencji. Sąd Najwyższy nie ma uprawnień kontrolnych wobec zastosowanego przez Prezydenta aktu łaski⁶. (...) Konstytucja nie tylko nie zawiera takiej procedury, ale też i nie daje możliwości jej stworzenia na poziomie ustawowym...⁷ Dlatego też akty urzędowe Prezydenta, wydane w wykonaniu prerogatyw, mają charakter ostateczny i niewzruszalny. Nie podlegają procesowej kontroli sądów. Z chwilą podpisania aktu łaski akt ten wywołuje ostateczne skutki prawne...⁸”. Należy zwrócić uwagę, że TK przypisuje aktom urzędowym Prezydenta cechy wyroków TK, które zgodnie z tre-

⁶ Nagranie, *op.cit.*, 26 min 01 sek.

⁷ *Ibidem*, 29 min 24 sek.

⁸ *Ibidem*, 29 min 53 sek.

ścią art. 190 ust. 1 są m.in. ostateczne, co w szczególności oznacza ich niepodważalność i niewzruszalność. Ustawa zasadnicza nie przypisuje takich cech postanowieniom Prezydenta.

Analiza ustnych motywów postanowienia TK prowadzi do wniosku, że organ ten nadmiernie wyolbrzymia znaczenie prerogatywy głowy państwa. Trybunał przypisał samodzielnym aktom urzędowym Prezydenta znaczenie, które nie wynika z treści ustawy zasadniczej. Kompetencje głowy państwa, o których mowa w art. 144 ust. 3 Konstytucji nie wymagają podpisu Prezesa RM. Za ich treść ani premier, ani Prezydent nie ponoszą odpowiedzialności przed Sejmem. Wyznaczają one sferę samodzielności politycznej głowy państwa. Jednak z art. 144 nie wynika, że akty urzędowe głowy państwa nie podlegają jakiegokolwiek kontroli, w tym w szczególności sprawowanej przez organy władzy sądowniczej.

Brak kontroli aktów Prezydenta w zakresie rozstrzygania spraw indywidualnych nie stanowi pochodnej treści norm ustawy zasadniczej. Jest to efekt praktyki orzeczniczej, w której sądy odmawiały kontroli indywidualnych rozstrzygnięć głowy państwa. Wykształciła się ona na początku lat 90. XX w. Rozwiązanie to jest niespójne z treścią obecnie obowiązującej ustawy zasadniczej. Po pierwsze nie istnieją jakiegokolwiek racjonalne względy, które uzasadniałyby wyłączenie indywidualnych aktów urzędowych Prezydenta spod kontroli władzy sądowniczej, nawet jeżeli nie wymagają one kontrasygnaty. W powyższej materii pojawia się pytanie, o skuteczność bezprawnego postanowienia głowy państwa, które zostało wydane np. bez uzyskania bez kontrasygnaty. Praktyka pokazała, że już mieliśmy do czynienia z takimi sytuacjami. Czy należy uznać, zgodnie ze stanowiskiem TK, że akt taki jest ostateczny, niewzruszalny i nie podlega on jakiegokolwiek kontroli? Ponadto, kto ma stwierdzić nieważność takiego aktu, o którym mowa w art. 144 ust. 2 Konstytucji. Identyczne pytania powstaną w sytuacji, gdyby Prezydent zastosował prawo łaski wobec osoby skazanej przez Trybunał Stanu. Wszak art. 139 Konstytucji wprost zakazuje takiego działania. Czy taki akt prezydenta były „ostateczny i niewzruszalny”?

Prezydent nie jest organem postawionym ponad prawem. Stanowisko, że SN ani sądy powszechne nie mają bezpośrednio wyrażonej w ustawie zasadniczej kompetencji, która umożliwiłaby kontrolę aktów prawnych Prezydenta jest wadliwe. Po pierwsze Prezydent jest zobowiązany do działania zgod-

nie z przepisami prawa (art. 7 oraz art. 126 ust. 3). Sądy powszechne oraz SN zgodnie z treścią art. 175 ust. 1 sprawują wymiar sprawiedliwości. Natomiast sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów (art. 177). Ostatecznie sędziowie podlegają Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1) a Sąd Najwyższy sprawuje nadzór judykacyjny nad orzecznictwem sądów powszechnych (art. 183 ust. 1).

Odnosząc powyższe regulacje do postanowienia TK z 2 czerwca 2023 r. należy wskazać kilka istotnych kwestii. Po pierwsze, żaden przepis Konstytucji nie wskazuje, że akty urzędowe Prezydenta są ostateczne i niewzruszalne. Po drugie zastosowanie prawa łaski wobec nieprawomocnie skazanych osób wpłynęło na postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym, doprowadziło do uchylecia wyroku sądu I instancji i umorzenia postępowania w sprawie. W konsekwencji wywołało ono skutki wobec wszystkich uczestników postępowania w tym również wobec poszkodowanych i oskarżycieli posiłkowych. Sąd Okręgowy w ramach realizacji funkcji sprawowania wymiaru sprawiedliwości musiał rozstrzygnąć, jaki wpływ na postępowanie karne ma prezydencki akt abolicji, tj. czy stanowi podstawę umorzenia postępowania w oparciu o art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości jest to wiążące rozstrzygnięcie sporów o prawo, w których przynajmniej jedną ze stron jest jednostka lub inny podmiot podobny⁹. Oznacza to, że proces karny sam w sobie jest sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. Równocześnie w tym postępowaniu pojawiła się sprawa wпадkowa, czy Prezydent uprawniony jest do zastosowania prawa łaski wobec nieprawomocnie skazanych osób. W konsekwencji w powyższej materii powstał dodatkowy spór o możliwość zastosowania prawa łaski przed skazaniem. Jego rozstrzygnięcie również stanowiło przejaw sprawowania wymiaru sprawiedliwości, albowiem był to spór o skutki zastosowania prawa (łaski) z udziałem osób fizycznych.

Podsumowując Sąd Okręgowy stanął przed koniecznością zbadania dwóch kwestii: 1) procesu karnego i 2) sporu o możliwość zastosowania prawa łaski. Sąd II instancji uprawniony był do rozstrzygnięcia tych zagadnień z dwóch powodów. Po pierwsze Sąd Okręgowy jest sądem powszechnym, który spra-

⁹ Por. wyrok TK z 1 grudnia 2008 r., sygn. akt P 54/07, OTK ZU-A 10/171/2008.

wuje wymiar sprawiedliwości (art. 175 ust. 1). Po drugie sądy powszechne, w tym sądy okręgowe, sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach niezastrzeżonych dla innych sądów. Art. 177 Konstytucji ustanawia na rzecz sądów powszechnych zasadę domniemania kompetencyjnego. Oznacza ona, że jeżeli jakaś sprawa nie została przekazana przez prawodawcę żadnemu organowi władzy sądowniczej, to należy ona do właściwości sądów powszechnych¹⁰. „Kompetencja sądu powszechnego nie musi wynikać z normy ustawowej i nawet w przypadku luki w prawie, braku odpowiedniej normy określającej jego właściwość, sąd ten ma obowiązek rozpoznania sprawy”¹¹.

W tym miejscu należy nadmienić, że żadna ustawa nie wskazuje sądu właściwego do dokonywania kontroli aktów urzędowych Prezydenta. Oznacza to, że zgodnie z treścią art. 177 Konstytucji, właściwe w tej materii są sądy powszechne. Należy pamiętać, że niektóre akty urzędowe głowy państwa konstrukcją i charakterem przypominają jednostronne, władcze rozstrzygnięcia administracyjne (np. decyzje). W konsekwencji sądy administracyjne wydają się być bardziej predystynowane do dokonywania kontroli tego typu aktów Prezydenta. Jednakże do póty ustawa wprost nie nada tym sądom odpowiednich kompetencji, dopóty o ogólnej właściwości sądów powszechnych będzie rozstrzygało domniemanie z art. 177 Konstytucji RP.

Zgodnie z art. 183 Konstytucji Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania. Z treści k.p.k. wynika m.in., że SN rozpatruje kasacje od wyroków wydanych przez sądy II instancji w sprawach karnych. W sprawie oskarżonych K.B., M.K., G.P., M.W. oskarżyciele posiłkowi wnieśli do SN kasacje w celu weryfikacji legalności i poprawności wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy. SN w ramach sprawowania przez siebie wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji) w sprawie sygn. akt I KZP 4/17 zbadał jedną z kwestii zawisłych przez sądem II instancji. Mianowicie rozstrzygnął spór czy zastosowanie prawa łaski przez Prezydenta wobec osób nieprawomocnie skazanych stanowi podstawę do umorzenia postępowania karnego. W tej konkretnej sprawie SN wydał uchwałę na niekorzyść oskarżonych i stwierdził, że prawa łaski nie stosuje się wobec osób nieskazanych. Uchwała SN w sprawie sygn. akt I KZP 4/17 wydana została

¹⁰ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Warszawa 2009, s. 783. Por również wyrok TK z 9 grudnia 2003 r., sygn. akt P 9/02, OTK A 9/100/2003.

¹¹ B. Banaszak, *op.cit.*, s. 784.

w ramach sprawowania przez ten organ wymiaru sprawiedliwości i nadzoru nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania.

Zgodnie z treścią art. 178 ust. 1 Konstytucji sędziowie w ramach sprawowania urzędu podlegają tylko Konstytucji i ustawom. Z przepisu tego wynika, że podczas orzekania sędziowie nie mają bezwzględnego obowiązku stosowania innych aktów prawnych. Ponadto są oni zobowiązani do badania zgodności z Konstytucją i ustawami tych aktów i odmowy ich stosowania w przypadku stwierdzenia ich sprzeczności. Żaden przepis ustawy zasadniczej nie wyłącza aktów głowy państwa spod działania tej zasady. Oznacza to, że akty urzędowe Prezydenta nie wiążą bezwzględnie sądów, które mają prawo odmowy ich zastosowania w przypadku, gdy są one sprzeczne z Konstytucją bądź z ustawą. W sprawie sygn. akt I KZP 4/17 Sąd Najwyższy uznał, że akt łaski Prezydenta z 16 listopada 2015 r. narusza art. 139 Konstytucji, bowiem dotyczy osób, które jeszcze nie zostały prawomocnie skazane. W konsekwencji odmówił temu aktowi skuteczności w zakresie procesowym.

IV. Podsumowanie

Podsumowując należy stwierdzić, że żądanie Marszałka Sejmu o rozpatrzenie sporu kompetencyjnego w swojej istocie stanowiło wniosek o dokonanie wykładni art. 139 Konstytucji i miało na celu weryfikację (podważenie) uchwały SN wydanej w sprawie sygn. akt I KZP 4/17. Wniosek ten miał doprowadzić do ostatecznego oraz powszechnie obowiązującego (por. art. 190 ust. 1 Konstytucji) ustalenia przez TK, że kompetencja Prezydenta do zastosowania prawa łaski może dotyczyć również osób, które jeszcze nie zostały prawomocnie skazane i że sądy nie mają prawa badania legalności aktów urzędowych głowy państwa. W konsekwencji uznaję, że postanowienie TK wydane w sprawie sygn. akt Kpt 1/17 należy traktować jako orzeczenie dokonujące wykładni art. 139 Konstytucji, a nie jako postanowienie rozstrzygające spór kompetencyjny, o którym mowa w art. 189 ustawy zasadniczej. Uznaję równocześnie, że taki akt wydany został z przekroczeniem kompetencji TK. Polski sąd konstytucyjny nie posiada uprawnienia do dokonywania wiążącej wykładni przepisów ustawy zasadniczej (tj. wykładni legalnej). W związku z tym

komentowanemu orzeczeniu nie służą atrybuty wynikające z treści art. 190 Konstytucji, tj. moc powszechnie obowiązująca i ostateczność.

Prawo łaski stanowi konstytucyjną, samodzielłą kompetencję Prezydenta, która może prowadzić do zniweczenia skutków wyroków skazujących. Postanowienie Prezydenta z 16 listopada 2015 r., Nr PU 117.45.2015 niewątpliwie miało bezpośrednio oddziaływać na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i toczące się przed sądem postępowanie karne. W swoim akcie Prezydent postanowił m.in. o „umorzeniu postępowania”. Skierowanie do sądów takiego żądania stanowi ingerencję w ich działalność i sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. W mojej ocenie owo żądanie jest bezpodstawne i bezprawne. Prezydent nie posiada kompetencji, która uprawniałaby go do nakazania sądowi umorzenia postępowania karnego. Zgodnie z treścią art. 126 ust. 3 Konstytucji Prezydent wykonuje swoje zadania w zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach.

Literatura

Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009.